

# Jestem rzecznikiem spółdzielczości

Rozmowa z **EUGENIUSZEM GRZESZCZAKIEM**,  
Wicemarszałkiem Sejmu RP

**• Został Pan przewodniczącym Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Spółdzielczości w Polsce. Jaką rolę do spełnienia mają one w naszym kraju?**

- Spółdzielnie budują lepszy świat, pozwalają na realizację idei wspólnoty gospodarowania, na budowanie nieco innych, powiedziałbym - bardziej ludzkich, niż czysto komercyjnych, relacji w działalności gospodarczej - w odróżnieniu od podmiotów działających na podstawie Kodeksu spółek handlowych. Zatem ich rola w każdym kraju, w tym także w Polsce jest nie do przecenienia.

Nie powinno się bowiem sprowadzać działalności gospodarczej, aktywności ekonomicznej ludzi jedynie do ciągłego wyścigu szczurów i zagryzania słabszych przez silniejszych. Warto zwracać uwagę na współpracę, na próby wspólnego osiągania korzyści, warto spróbować dążyć do osiągnięcia w jak największym stopniu tego modelu gospodarczego, który moglibyśmy określić mianem społecznej gospodarki rynkowej. Warto pamiętać, że Art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, iż to właśnie społeczna gospodarka rynkowa stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

**• Spółdzielczość dziś jest w pewnej defensywie. Czy Rok ten wystarczy na to by obudzić ducha spółdzielczego w społeczeństwie?**

- Oczywiście, że nie wystarczy. Mam natomiast nadzieję na to, że wiele związanych z nim wydarzeń pozwoli na wzmocnienie w społeczeństwie przekonania o zaletach spółdzielczości, o konieczności podejmowania działań organizacyjno-prawnych, ułatwiających jej funkcjonowanie w coraz trudniejszych warunkach rynkowych.

**• Rozmawiałem ostatnio z młodym człowiekiem, który kilka lat temu ukończył prywatną uczelnię na kierunku ekonomicznym. Zapytał mnie: co to jest spółdzielnia? Nie lepiej jest z absolwentami państwowych szkół?**

- Mam nadzieję, że Pański rozmówca był uprzejmy sobie zażartować. Chociaż zgodzę się z Panem, że poziom świadomości, wiedzy w społeczeństwie na temat spółdzielczości nie jest, mówiąc ogólnie, najwyższy. Mam nadzieję, że wydarzenia związane z obchodami Międzynarodowego Roku Spółdzielczości, pozwolą ten stan rzeczy wymiernie poprawić.

**• W ramach lekcji o przedsiębiorczości w szkołach nie uczy się o spółdzielczości a jedynie o spółkach handlowych. To poważne oskarżenie dla systemu naszego szkolnictwa i nie tylko. Czy nie byłoby najlepszym prezentem dla spółdzielczości właśnie w tym roku, dokonać takiej zmiany?**

- Byłby to z pewnością dobry krok w kierunku popularyzacji idei spółdzielczości wśród młodzieży. Nie od dziś przecież wiadomo, że czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Zresztą wszelkie działania, mające na celu upowszechnianie spółdzielczych zasad, przeprowadzane wśród młodzieży mają bardzo głęboki sens. Trudno się bowiem dziwić niewiedzy na temat spółdzielczości, jeśli nie ma tej problematyki w programach nauczania, jeśli młodzież poznaje jedynie mechanizmy funkcjonowania spółek kapitałowych.

**• W czasie, kiedy na świecie - zgodnie z rezolucją ONZ - celebrowane są obchody i działa na rzecz popularyzacji ruchu spółdzielczego, widząc w nim szansę na poprawę życia ludzi dotkniętych kryzysem gospodarczym, w Polsce grupa posłów wniosła do Sejmu projekty restrykcyjnych ustaw, w dużej mierze będących powtórzeniem podobnych ustaw z poprzedniej kadencji, które zostały odrzucone przez Sejm. Jednocześnie patronat nad obchodami objął Prezydent RP. To ciekawy wkład Polski w obchody zarządzane przez ONZ.**

- Myślę, że wszyscy powinniśmy wspólnie działać na rzecz poprawy warunków funkcjonowania spółdzielczości w naszym kraju. Wspominał Pan o poselskich projektach ustaw



i o patronacie Prezydenta nad obchodami. Takie inicjatywy poselskie istotnie się pojawiły. Pamiętajmy jednak o tym, że fakt, iż grupa piętnastu posłów ma prawo złożyć projekt ustawy do Marszałka Sejmu nie przesądza jeszcze o przyjęciu ustawy przez Sejm. Wspomniał Pan o restrykcyjności zgłoszonych projektów. Ja powiedziałbym raczej, że nie wychodzą one naprzeciw oczekiwaniom polskich spółdzielców.

Ale, tak jak mówiłem, od złożenia projektu ustawy do łaski marszałkowskiej do jej uchwalenia i wejścia w życie mija zwykle trochę czasu. Ostatnio pan Prezydent podjął inicjatywę zajęcia się problematyką spółdzielczą, zorganizował duże spotkanie jej poświęcone. Miałem przyjemność w nim uczestniczyć i odniosłem wrażenie, że inicjatywa Pana Prezydenta może przynieść pozytywny skutek w postaci przygotowania i uzgodnienia przez wszystkie siły polityczne dobrego projektu, który pozwoli na poprawę sytuacji polskiej spółdzielczości. Należy wziąć pod uwagę wszystkie projekty w tym zakresie, jakie pojawiły się w ostatnich latach.

Wspomnę tu także o swoim wkładzie w proces uchwalenia nowej, odpowiadającej potrzebom współczesności, ustawy spółdzielczej. Jeszcze w poprzedniej kadencji parlamentu, jako sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, stałem na czele Zespołu międzyresortowego, powołanego przez Prezesa Rady Ministrów do przygotowania założeń do nowej ustawy spółdzielczej. Kierowany przeze mnie Zespół przyjął taki projekt, który następnie został także przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów. Niestety nie został on przyjęty przez rząd. Jestem przekonany, że ów projekt ma szansę być obecnie twórczo wykorzystany w pracach nad nową ustawą.



● **Czy Pański klub parlamentarny będzie rzecznikiem spółdzielczości?**

- Oczywiście, że tak. Polskie Stronictwo Ludowe od zawsze opowiadało się za rozwojem spółdzielczości, wielu członków i sympatyków naszej partii było mocno związanych z tą formą gospodarowania. Również ja przez wiele lat pracowałem w tym sektorze gospodarki. Mam nadzieję, że także pozostałe kluby parlamentarne włączą się w działania na rzecz poprawy funkcjonującego obecnie prawa spółdzielczego. Przypomnijmy, że obowiązująca ustawa była nowelizowana już ponad 30 razy i w sposób oczywisty nie przystaje do rzeczywistości. Wiedzą o tym wszyscy ci, którzy choć trochę orientują się w problematyce spółdzielczej.

● **Za nami wiele uroczystości, które w różnych miejscach kraju - w tym w Pana Wielkopolsce - celebryją rocznice powstania najstarszych spółdzielni, przed nami te najważniejsze wydarzenia, jak 150 lecie powstania pierwszego na Ziemiach Polskich banku spółdzielczego. Jest to zarazem najstarszy działający bank w Polsce i najstarszy bank spółdzielczy na świecie?**

- Tak, tak jest w istocie. W wielu uroczystościach już brałem udział, wiele kolejnych przede mną. W tym również jubileusz 150 lecia powstania Banku Spółdzielczego w Brodnicy. Ta uroczystość jest jedną z istotniejszych pozycji w kalendarzu wydarzeń Międzynarodowego Roku Spółdzielczości w Polsce. Będzie też dobrą okazją do rozpropagowania bankowości spółdzielczej w Polsce. Warto przypomnieć, że to właśnie banki spółdzielcze były w naszym kraju tymi instytucjami finansowymi, które stosunkowo najłagodniej

przeszły ostatni kryzys w światowych finansach. Płynnie obsługiwały klientów instytucjonalnych i indywidualnych, ich wskaźniki nie ulegały poważniejszym wahaniami w dół.

● **Mamy w Polsce ponad 300 spółdzielni, które liczą sobie ponad 100 lat. Gros z nich znajduje się na wsi, bowiem z polską wsią wiąże się najbardziej efektywna i piękna karta działalności spółdzielczej. Przyznam, że trudno byłoby mi wyobrazić sobie polską wieś bez udziału w jej życiu i rozwoju właśnie spółdzielni?**

- Zgadzam się z Panem, mnie również trudno byłoby wyobrazić sobie taką sytuację. Ruch spółdzielczy od samego początku był silnie związany z polską wsią, aktywnie uczestniczył w jej życiu, w dużym stopniu przyczyniał się do jej rozwoju. To też pokazuje, iż ze spółdzielczością wiązało swoje życie zawodowe bardzo wiele osób mieszkających we wsiach i małych miejscowościach. Występowała tu duża różnica między właśnie tak zwaną prowincją a środowiskami wielkomiejskimi, w których przeważała wielkoprzemysłowa klasa robotnicza.

● **Czy w zaakcentowaniu znaczenia spółdzielczości i w obchodach Roku weźmie udział także Parlament? Może przyjęta zostanie jakaś uchwała?**

- Z całą pewnością parlament będzie obecny zarówno w poczynaniach na rzecz promowania spółdzielczości, jak też przy obchodach rocznicowych. Wielu parlamentarzystów, zarówno posłów jak i senatorów angażuje się w szereg przedsięwzięć związanych zarówno z Międzynarodowym Rokiem Spół-

dzielczości, jak i z samą spółdzielczością, z jej codziennymi problemami.

● **Panie Marszałku - jest Pan z krwi i kości spółdzielcą. Zapewne zżył się Pan na to, co się dzieje ze spółdzielczością, w działaniach państwowych czy lokalnych. W tym także, że Polacy wolą być solistami w działaniach, klepać będą niż potążyć swoje siły, by w grupie rozwiązywać swoje problemy. Bo już kiedyś na to znaleziono skuteczną receptę i hasło: działać samotem. Czy mamy na to szansę i czy Międzynarodowy Rok ma szansę chociaż trochę poszerzyć horyzonty myślowe elit, bo te są zatrzęsnięte na głucho?**

- Nie używajmy może zbyt ciężkich słów o zatrzęsniętych horyzontach myślowych. Z całą pewnością natomiast powinniśmy dążyć do tego, by spółdzielcza świadomość była coraz powszechniejsza w umysłach Polaków, w tym także decydentów.

Ma Pan rację, istotnie jestem spółdzielcą z krwi i kości. Zapewniam jednocześnie Pana redaktora, że nie jestem jedyną osobą w parlamencie, dla której pomyślność polskiej spółdzielczości jest bardzo ważna. Myślę, że to optymistyczny prognostyk na bliższą i dalszą przyszłość polskiej spółdzielczości.

● **Dziękuję za rozmowę**

rozmawiał:  
**Mieczysław Wodzicki**

